



Mariusz Solecki

DRAMATY
o żołnierzach wyklętych

2019

Temat antykomunistycznego podziemia zbrojnego w polskiej literaturze najpełniej doszedł do głosu w prozie¹. Utwory dramatyczne poświęcone żołnierzom wyklętym funkcjonują w głębokim cieniu epiki, a ostatnimi czasy – nawet i liryki². Właśnie dlatego, że nie zyskały sławy *Popiołu i diamentu* J. Andrzejewskiego, *Kolumbów...* R. Bratnego czy też *Wilków* Z. Herberta, ze względów poznawczych powinny być zaprezentowane szerszej publiczności.

¹ Zainteresowanych szczegółami odsyłam do monografii: M. Solecki, *Literackie portrety żołnierzy wyklętych. Esej o literaturze polskiej lat 1948–2010*, Łomianki 2013, gdzie piszę również szerzej o *Odwetach* Kruczkowskiego i *Ostatnim bracie* Drozdowskiego, a także do: M. Solecki, *Wynurzenie z czerwonej rzeki*, Łomianki 2017, gdzie jeden z rozdziałów poświęcony jest prozatorskiemu wizerunkowi antykomunistycznych partyzantów.

² O wierszach inspirowanych biografiami żołnierzy wyklętych więcej w III części książki: M. Solecki, *Historie pisane przez wojnę*, Łomianki 2015. Najważniejsze teksty poetyckie poświęcone uczestnikom II konspiracji zebrałem w: *Plaszczy chwały. Antologia wierszy o Żołnierzach Wyklętych*, wyb., układ, wstęp, objaśnienia, noty o poetach i utworach M. Solecki, Warszawa 2017.

ODWETY (1948)

Nie tak dawno problematykę *Odwetów* Leona Kruczkowskiego ujmowano następująco: „Akcja sztuki rozgrywa się wiosną 1946 roku i ukazuje konflikt między ludźmi oddanymi budowie Polski Ludowej (dyr. Jagmin) a siłami reakcyjnego podziemia (były pułkownik Okulicz), między którymi toczy się walka o dusze zdeorientowanej młodzieży, uwikłanej w konspirację przeciw Polsce Ludowej (Julek). Konflikt uplastyczniają powiązania rodzinne bohaterów”³. W wolnym kraju nie wypada posługiwać się sformułowaniami sfabrykowanymi na użytek legitymizacji narzuconego przez obce mocarstwo systemu; należy stworzyć język oddający polską rację stanu. Więc o czym *de facto* są *Odwety*?

Akcja dramatu istotnie rozgrywa się „wiosną 1946 roku”, majową porą. Z didaskaliów wiemy, że „toczy się w jednym z mniejszych miast wojewódzkich

³ *O Polskę wolną i sprawiedliwą*. Materiały repertuarowe w wyborze R. Matuszewskiego, Warszawa 1969, s. 393.

Polski”⁴. Konflikt zarysowany w utworze rzeczywiście dotyczy płk. Wiktora Okulicza i dyrektora gimnazjum Stefana Jagmina, którzy są stronami w psychomachii ześrodkowanej na młodym Julku. Ów konflikt w rzeczy samej „uplastyczniają powiązania rodzinne bohaterów”. Jedno się tylko nie zgadza z prawdą roku 1946 w okaleczonej Polsce: to nie towarzysz Jagmin służy suwerennej ojczyźnie, a pułkownik Okulicz z „reakcyjnego”, czyli z niepodległościowego podziemia.

Wiktor Okulicz nie jest bynajmniej „byłym” pułkownikiem, jak sugeruje w tekście pobocznym dramatu Kruczkowski. Tak, komuniści nie uznają jego stopnia wojskowego. Nie jest przecież ich pułkownikiem, dosłużył się tak wysokiej szarży za „pańskiej” Polski, w nowej nie ma szans na zachowanie przedwojennego *status quo*; tu nie matura, lecz chęć szczerą robi z człeka oficera.

48-letni Wiktor Okulicz niezmiennie pozostaje pułkownikiem w strukturach podziemnej organizacji, stawiającej zbrojny opór sowietyzacji kraju. Jaka to

⁴ L. Kruczkowski, *Odwety*, w: idem, *Dramaty*, Warszawa 1962, s. 6.

konkretnie organizacja, nie dowiemy się z *Odwetów*⁵. W jej skład wchodzi, oprócz Wiktora, Julek Okulicz oraz niezabierający ani razu głosu „Roman”.

Wiktor walczył ze swoim przybranym synem Julkiem w powstaniu warszawskim, wychowywał chłopaka po żołniersku, wpajał mu podstawowe idee etosu przedwojennego oficera: honor, wierność, całkowite oddanie sprawie. Komuniście Kruczkowskiemu nie w smak była taka aksjologia – ludzie jej hołdujący strzelali do czerwonych. Jak więc nazwał kształtowanie charakteru w duchu patriotycznym? – tresurą. Nie poprzestał na tym. Okulicz nie formował chłopca, on go łamał. Miał do tego osobisty powód – odegranie się na wiarołomnej żonie Sabinie, która wyznaje w rozmowie z córką Matyldą: „Wierz mi, byłam gotowa odejść z Julkiem, zostawić ojcu ciebie samą, czteroletnią dziewczynkę... (...) Twój ojciec, bojąc się skandalu, potrafił zrobić z tego gest wielkoduszności.

⁵ Stanisław Stabro rozpoznaje ją jako Armię Krajową, pisząc, iż Leon Kruczkowski w *Odwetach* „podjął podobną jak w *Popiele i diamencie* Jerzego Andrzejewskiego problematykę zagubienia młodzieży AK-owskiej tuż po wojnie”. S. Stabro, *Literatura polska 1944–2000 w zarysie*, Kraków 2005, s. 27.

Zastrzegł sobie za to wyłączny wpływ na wychowanie Julka – przeciw mnie, przeciw tamtemu... Ach, to potrafił!”⁶.

Oto miejsce rozjaśniające tytuł dramatu, oto miejsce rzucające cień na żołnierza wyklętego. Okulicz, monopolizując wychowanie nie swojego dziecka, mści się podwójnie („odwety”): bierze odwet za zdradę małżeńską na żonie oraz na jej kochanku. Nie koniec na tym. Wydaje rozkaz Julkowi wykonania wyroku śmierci z polecenia organizacji na Stefanie Jagminie, biologicznym ojcu chłopca, nieświadomego związków krwi ze skazanym. Zainspirowanie do zastrzelenia prywatnego i politycznego wroga to kolejny komponent semantycznego rozszczepienia wiązki tytułu.

⁶ L. Kruczkowski, *Odwety*, s. 54.